**Klęska żywiołowa a natychmiastowa likwidacja ogrodu według projektu ustawy Platformy Obywatelskiej o ogrodach działkowych**

Projekt ustawy PO o ogrodach działkowych, przewiduje natychmiastową likwidację ogrodu w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej. Powyższe wynika z art. 39 ust. 2, który stanowi, iż:

„*W przypadku wystąpienia klęski żywiołowej w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. z dnia 22 maja 2002 r. z późn. zm) rozwiązanie umowy może nastąpić ze skutkiem natychmiastowym.”*

Jest to bardzo niebezpieczny zapis dla wielu ogrodów w całym kraju, gdyż klęska żywiołowa w postaci powodzi bardzo często dotyka rodzinne ogrody działkowe. Jest to spowodowane tym, że dużo ogrodów funkcjonuje na terenach zalewowych lub w bezpośrednim sąsiedztwie rzek i cieków wodnych. To może oznaczać, że są one potencjalnie zagrożone natychmiastową likwidacją w przypadku wystąpienia właśnie powodzi. Wystarczy tylko spojrzeć na dane z ostatnich lat. **Powódź, która miała miejsce w 1997 roku, dotknęła swym zasięgiem 422 ogrody działkowe o łącznej powierzchni 2 416 ha i 53 950 działek**. Kolejne lata również przynosiły powodzie i podtopienia, które nie omijały rodzinnych ogrodów działkowych. Tragiczną w skutkach była również powódź z 2010 roku**. Pod wodą znalazło się aż 568 ogrodów działkowych o łącznej powierzchni 2 602 ha, na których funkcjonowało 67 770 działek rodzinnych, co stanowiło 11% wszystkich ogrodów w Polsce.** Zagrożeniem dla ogrodów są również podtopienia, które prawie corocznie występują w okresie wiosennym, gdy topnieje śnieg oraz letnie nawałnice, które coraz częściej przetaczają się przez znaczne tereny Polski. Te liczby ukazują jak wiele ogrodów działkowych odczuje skutek wejścia w życie ustawy według projektu PO. Ogrody te przy najbliższej powodzi zostaną w szybkim tempie zlikwidowane. Nikt nie będzie liczył się z działkowcami i ich prawami, będą oni zmuszeni natychmiast zwrócić tereny ogrodów, jednocześnie nie mając zagwarantowanego terenu zamiennego.

Dużym zagrożeniem dla działkowców jest odsunięcie w czasie aż o rok realizacji praw działkowców dotyczących założenia nowego ogrodu. W praktyce działkowcy zostaną pozbawieni działek na wiele miesięcy, a gdy okaże się, że w okolicy nie ma żadnych wolnych terenów, działkowcy wcale się ich nie doczekają.

Dotychczas działkowcy i Związek podejmowali wspólny wysiłek, aby przywrócić tereny objęte powodzią do normalnego funkcjonowania. Natomiast rzeczywistość, jaką niesie działkowcom projekt PO, to posłużenie się klęską żywiołową, jako pretekstem do natychmiastowej likwidacji ogrodów, celem uwolnienia terenów.

Przyczyna wprowadzenia takich zapisów w stosunku do ogrodów działkowych właśnie w projekcie ustawy przygotowanej przez posła Stanisława Huskowskiego jest całkowicie jasna i potwierdza tylko jego negatywny stosunek do ogrodów działkowych. To właśnie poseł Huskowski sugerował jakoby wały przeciwpowodziowe na Kozanowie nie zostały wybudowane w odpowiednim czasie z powodu ich blokowania przez działkowców. A przecież to właśnie Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu przez wiele lat występował do przedstawicieli władz miasta Wrocławia z propozycją przyjęcia jednego z trzech wariantów lokalizacji budowy wałów. Zakładał on ich budowę również na terenach ogrodów działkowych. Działkowcy, jako mieszkańcy Kozanowa rozumieli konieczność budowy wałów, jednak nikt z władz miasta nawet nie próbował z nimi rozmawiać na ten temat. Natomiast później winą próbowano obarczyć Związek i działkowców. Teraz, gdy nadarza się okazja, posłowie PO chcą wprowadzić zapis, który bardzo szybko doprowadzi do likwidacji wielu ogrodów i to w majestacie prawa.

Należy również zauważyć, iż zapis proponowany przez PO o natychmiastowym rozwiązaniu umowy w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej jest ewenementem w polskim systemie prawnym. Przecież sama ustawa *o stanie klęski żywiołowej* jasno i precyzyjnie ustala zasady postępowania w takiej sytuacji. Dopuszcza ona również w wyjątkowych przypadkach ograniczenie wolności i praw człowieka. Stąd zupełnie niezrozumiałe jest dlaczego w przypadku działkowców odrębną ustawą wprowadza się kolejne ograniczenia tych praw. Zapis ten ewidentnie wskazuje jaki stosunek do działkowców i ogrodów mają posłowie PO z posłem Huskowskim na czele.

Agnieszka Rudawska – inspektor ds. terenowo – prawnych WGG KR PZD

Warszawa, 9.04.2013 r.